

Sygn. akt II AKa 92/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Protokolant: referent-stażysta Patrycja Gałęzowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r.

sprawy

T. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 stycznia 2013 r., sygn. akt **XIV K 286/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. – Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem kosztów obrony oskarżonego T. K. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

T. K. został oskarżony o to, że w dniu 09 sierpnia 2011 roku w pociągu relacji G.-W., pomiędzy T. a M., przy czym przestępstwo ujawniono w M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, ugodził dwukrotnie w szyję i klatkę piersiową C. D. przez co spowodował obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną i krwiakiem lewej jamy opłucnowej oraz rany klutej szyi, skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej

- to jest o przestępstwo przewidziane w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 07 stycznia 2013r. sygn. akt XIV K 286/11:

I. oskarżonego T. K. uznano za winnego tego, że w dniu 09 sierpnia 2011 roku w pociągu relacji G.-W., pomiędzy T. a M., przy czym przestępstwo ujawniono w M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, ugodził nożem dwukrotnie w szyję i klatkę piersiową C. D., przez co spowodował u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną i krwiakiem lewej jamy opłucnowej, skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, oraz obrażenia w postaci rany klutej szyi, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, czyn ten zakwalifikowano z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 62 k.k. orzeczono system terapeutyczny odbywania kary pozbawienia wolności, w związku z uzależnieniem oskarżonego T. K. od alkoholu,

III. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu T. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 09 sierpnia 2011 roku do dnia 07 stycznia 2013 roku,

IV. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek dowodu rzeczowego nr 5 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), karta 102 akt,

V. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzeczono zwrot: oskarżonemu T. K. dowodów rzeczowych nr 2, 3 i 7, zaś C. D. dowodu rzeczowego nr 1 w/w wykazu,

VI. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 123, poz. 1058 z 2002 roku ze zm.), § 14 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 1.992,60 zł tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem,

VII. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk oraz art. 1, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 roku, nr 49, poz. 223 ze zmianami) zwolniono oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej oraz wydatków, którymi obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, poprzez :

- przyjęcie, iż oskarżony T. K. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia C. D., podczas gdy wniosek taki pozostaje w sprzeczności z okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi czynu, właściwościami osobistymi i dotychczasowym trybem życia oskarżonego i nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych, w tym w szczególności w treści zeznań świadków oraz wyjaśnień samego oskarżonego,
- przyjęcie, iż w pociągu doszło do kłótni pomiędzy oskarżonym a C. D. na tle uczucia zazdrości o E. Z., podczas gdy okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych,
- pominięcie treści zeznań M. D. w zakresie w jakim wskazała, że C. D. i E. Z. zapraszali T. K. aby usiadł z nimi w pociągu, a bezzasadne przyjęcie, że to oskarżony domagał się możliwości zajęcia miejsca obok E. Z.,

2. obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony miał zamiar dokonać zabójstwa C. D. ze względu na zazdrość wobec E. Z., podczas gdy wniosek taki jest dowolny i pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności z treścią zeznań jedyne go trzeźwego i wiarygodnego świadka zdarzenia - M. D.,
- uznanie za wiarygodne treści zeznań świadków E. Z. oraz C. D. jedynie w zakresie przemawiającym na niekorzyść oskarżonego,

3. z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 10 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej wskazują, w przypadku uznania winy oskarżonego, na zasadność wymierzenia kary pozbawienia wolności w znacznie łagodniejszym wymiarze,

obrońca T. K. **wniósł o:**

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego T. K. od zarzucanego mu czynu,
2. z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że nie ma podstaw do uniewinnienia oskarżonego. o zmianę kwalifikacji prawnej przyjętego czynu i zakwalifikowanie czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie na tej podstawie kary w łagodnym wymiarze z uwzględnieniem wszystkich okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego,

albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego T. K. jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne zakończenie sprawy.

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu jak też co do wymiaru kary.

Jako chybiony uznać trzeba podnoszony w skardze zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który, jak wynika z uzasadnienia skargi, miałby wyrażać się w niesłusznym przyjęciu, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia C. D. oraz ustaleniu, że kierowało nim uczucie zazdrości o E. Z..

Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności, i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.). Zawarte zaś w apelacji argumenty nie są tego rodzaju, aby wykazywały, że przy ocenie zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania; są w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego.

Odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego T. K., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, Sąd I instancji nie uczynił tego bezkrytycznie, ale po dogłębnej analizie zgromadzonych w sprawie dowodów.

Stwierdzić wyraźnie należy, że całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie nie pozostawia wątpliwości, iż to oskarżony T. K. w dniu 09.08.2011 r. dwukrotnie ugodził nożem C. D..

Oskarżony wyjaśniał i w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, że z uwagi na znaczny stan nietrzeźwości nie pamięta przebiegu wypadków jakie rozegrały się w pociągu jakim jechał z E. Z. i C. D. na trasie T.- M., ale przyznawał, po okazaniu dokumentacji fotograficznej, że nóż jaki zabezpieczono na miejscu zdarzenia jest tym, który

zakupił wcześniej tego dnia (k.193). Najmniejszych wątpliwości nie ma, że tym właśnie nożem zadano uderzenia pokrzywdzonemu.

Prawdą jest, co podnosi obrońca, że nie są jednolite w szczegółach zeznania E. Z. i C. D. i dostrzega to też Sąd I instancji oceniając wypowiedzi tych świadków. Z zeznań E. Z. i z postępowania przygotowawczego i przed sądem wynika, że widziała nóż w ręku oskarżonego i jak nożem tym ugodził C. D. w szyję (k.8v,37v,446). Również C. D. będąc po raz pierwszy przesłuchiwany stwierdził, że oskarżony znieacka ugodził go nożem w szyję (k.33). Z relacji obojga tych świadków wynika, że nie odnotowali w swojej świadomości momentu zadania przez oskarżonego drugiego uderzenia w okolicę klatki piersiowej C. D.. Jak zeznał C. D.: „ Po ugodzeniu mnie w szczękę poczułem też ukłucie w okolicy serca” (k.33).

Nóż w ręku oskarżonego zauważyła także świadek M. D. (k.10v,238). Logika wydarzeń opisanych przez powyższych świadków, niezależnie od rozbieżności jakich można się w nich dopatrzeć wykazuje, że nikt inny, tylko oskarżony T. K. uderzył pokrzywdzonego nożem w okolicę szyi i klatki piersiowej. Zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie obrońca T. K. zresztą nie formułuje.

Obrońca oskarżonego podnosi, że i C. D. i E. Z. w czasie zdarzenia byli znacznie nietrzeźwi. Nie jest tak, że uszło to uwadze Sądu I instancji. Lektura pisemnych motywów wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy z miał to na względzie oceniając osobowe źródła dowodowe.

Z akt sprawy nie wynika, że przed przesłuchaniem jakie miało miejsce bezpośrednio po zdarzeniu, E. Z. poddana została badaniu na zawartość alkoholu w jej organizmie. Realia sprawy nie uzasadniają jednak tezy, że E. Z. podczas przesłuchania 09.08.2011r. mogła być pod takim wpływem alkoholu, że skutkowało to ograniczeniem swobody jej wypowiedzi. Zauważyć tu trzeba, że relacje E. Z. z 09.08.2011 r. (k. 8v) i 11.08.2011 r.(k.37v) nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy, że E. Z. nie potrafi dwukrotnie podać przebiegu zdarzeń w sposób „choćby zbliżony do siebie”.

Oczywiście przy tym słusznie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom C. D. składanym w postępowaniu sądowym, kiedy to pokrzywdzony utrzymywał, że nie wie kto go ugodził nożem (k. 541-542).

Wbrew wywodom skargi, Sąd I instancji bezbłędnie ustalił, co było przyczyną agresywnego zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego.

Prawdą jest, co podkreśla obrońca, że M. D. zeznała, że „raczej nie było tak, aby doszło do sceny zazdrości o tę kobietę”, jednak z wypowiedzi świadka wynika też, że oskarżony wulgarnie odzywał się do pokrzywdzonego, który za coś go przeproszał (k.10v, 237-239). Zauważyć trzeba, że i w zeznaniach E. Z., w których wskazywała, że oskarżony mógł być o nią zazdrosny nie pojawia się opis sytuacji, którą wprost dałoby się określić jako „scenę zazdrości”(k.37v,445-446). Poza sporem pozostaje, że w przeszłości nie było konfliktów pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Przekonujące i znajdujące oparcie w relacjach jakie wytworzyły się 09.08.2011 r. pomiędzy oskarżonym, pokrzywdzonym i E. Z., jest stanowisko Sądu I instancji, że to właśnie uczucie zazdrości o tę ostatnią wywołało agresywne zachowanie T. K. w stosunku do C. D.. Zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego jest ustalenie Sądu Okręgowego, że to z powodu bliskiego związku jaki nawiązał się między pokrzywdzonym i E. Z., kiedy oskarżony przebywał w zakładzie karnym, T. K. wypowiadał pretensje pod adresem C. D. i tego też dotyczyły wypowiedziane przez C. D. przeprosiny. Słusznie Sąd Okręgowy ustalił, że opuszczając mury zakładu karnego T. K. przeświadczony był, że E. Z. nadal jest jego życiową partnerką (w istocie, wskazywał na to chociażby zakup telefonów komórkowych przez oskarżonego dla siebie i dla E. Z.) i nie mogą zasługiwać na wiarę zeznania E. Z. złożone przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Woli w części, w jakiej twierdziła w nich, że na rok przed opuszczeniem przez oskarżonego zakładu karnego informowała go, że: „ma przyjaciela”.

Nie przekroczył też Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów przyjmując, że to niewyrażenie zgody przez E. Z. na to, aby oskarżony zajął miejsce obok niej zamiast pokrzywdzonego, tak ostatecznie zdenerwowało T. K., że sięgnął on po nóż.

Co istotne, E. Z. mówiła o tym wkrótce po zajściu (k.8v). W sytuacji takiej na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, który dając generalnie wiarę M. D. uznał, że świadek ta źle odebrała słowa C. D. i E. Z. odnoszące się do zajmowanych w przedziale miejsc (str. 7-8 uzasadnienia). Pamiętać trzeba, że scenę tę M. D. opisywała po kilku miesiącach od zajścia, a przy tym w czasie rozgrywających się w pociągu wydarzeń miała na uszach walkmana (k.238). Dostrzeżony natomiast przez M. D. sam incydent dotyczący zajmowanych miejsc tylko przekonuje o wiarygodności relacji E. Z., że ta właśnie kwestia tak ostatecznie zirytowała oskarżonego, że sprowokowała do użycia noża wobec pokrzywdzonego.

W świetle całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji uprawniony był do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia C. D..

O zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przezeń przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystąpienia do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania (vide : wyrok SN z dnia 04.09.1974r V KR 262/74 , OSNGP nr 3/1975 , poz.31). Zamiar to określony art. 9§1 k.k. proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze (vide: wyrok SN z dnia 07.04.1977r II KR68/77, OSN GP 11/1977, poz. 94, wyrok SA w Łodzi z dnia 31.05.2000r III AKa 70/00 ,Prok. i Pr. 2001/6/19).

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że już okolica umiejscowienia ciosów oraz rodzaj użytego narzędzia jakim był zabezpieczony w sprawie nóż przekonuje, że oskarżony T. K. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia C. D.. Przypomnieć trzeba, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny, pokrzywdzony doznał rany klutej klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną i krwiakiem lewej jamy opłucnowej. Skutkowało to ciężki uszczerbek na zdrowiu C. D. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. To tylko dzięki szybkiej pomocy lekarskiej nie doszło do zgonu pokrzywdzonego. Jak przy tym podniósł biegły, w okolicznościach zdarzenia dojść mogło do uszkodzenia mięśnia serca lub poważnego urazu płuca. Rana szyi pokrzywdzonego miała 3 cm szerokości i 4 cm głębokości. Skutkowało naruszeniem prawidłowych funkcji narządów szyi na czas powyżej 7 dni, w wypadku jednak, gdyby została zadana w nieco innym miejscu mogłoby to doprowadzić do uszkodzenia naczyń szyjnych i śmiertelnego krwotoku czy też uszkodzenia dróg oddechowych na skutek uszkodzenia tchawicy i krtani, co z kolei mogłoby powodować ostrą niewydolność oddechową z zagrożeniem życia(vide: opinia biegłego L. Z. k.61,244-245).

Co nader istotne, realia sprawy wykazują, że T. K. także słowami wyraził towarzyszący mu zamiar i to zamiar bezpośredni pozbawienia życia C. D.. Co już wyżej podniesiono, trafnie Sąd I instancji ustalił, że agresywne zachowanie oskarżonego spowodowane było uczuciem zazdrości o E. Z.. Ważkie znaczenie dla odtworzenia zamiaru jaki towarzyszył oskarżonemu mają zeznania M. D.- świadka postronnego, obiektywnego i niewątpliwie trzeźwego. Bezpośrednio po zajściu M. D. zeznała: „Po kilku minutach od wyjazdu z T. pomiędzy mężczyznami doszło do sprzeczki. Wyglądało to tak, że jeden z tych mężczyzn krzyczał, ubliżał słowami wulgarnymi i odgrażał się śmiercią temu drugiemu. W pewnej chwili ten agresywny mężczyzna wstał ze swojego siedzenia, zaczął szarpać tego drugiego. Kiedy w jego rękę zobaczyłam nóż, to udałam się do obsługi pociągu” (k.10v).

Podobnie świadek przedstawiała zajście na rozprawie wskazując, że oskarżony kilkakrotnie groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. Po raz kolejny T. K. zagroził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia przykładając mu nóż do policzka (k.238- 239).

Oczywiste jest, że wkrótce po wypowiedzianych groźbach oskarżony dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego nożem- niezależnie nawet od zeznań E. Z. i C. D., z relacji M. D. wynika, że widząc nóż w ręku oskarżonego poszła po konduktora, a kiedy wróciła, to widziała już krew (k.238).

Rozważania Sądu I instancji co do zamiaru jaki towarzyszył T. K. zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str.12- 14 uzasadnienia) zasługują na pełną aprobatę. Rzeczywiście, sposób działania oskarżonego- ugodzenie pokrzywdzonego nożem i to dwukrotnie, w miejsca, gdzie znajdują się organy o podstawowej wadze dla życia, w połączeniu z wypowiedzianymi groźbami uprawniały Sąd I instancji do przypisania T. K. działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia C. D..

Nie ma racji obrońca podnosząc, że gdyby oskarżony chciał zabić C. D., to nie ściągnąłby po zdarzeniu swojej koszuli celem zatamowania krwotoku pokrzywdzonego, a próbował go „dobić”.

Z zeznań E. Z. wynika, że oskarżony zdjął koszulkę, ale na jej polecenie, a ponadto, że odepchnęła ona oskarżonego na szybę po tym, jak ugodził pokrzywdzonego nożem (k.8v, 37v). Nie jest zatem tak, że to oskarżony przystąpił do tamowania krwi C. D..

Z pewnością braku po stronie oskarżonego zamiaru zabójstwa C. D. nie sposób wywodzić z wypowiedzi pokrzywdzonego wskazującej, że w jego ocenie nie istniał pomiędzy nim a oskarżonym żaden konflikt, a ugodzenie nożem było nagle i bez powodu. To samo przecież można by odnieść do dowodzenia braku zamiaru spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego. Podmiotowe jednak i przedmiotowe okoliczności zajścia, wyczerpująco przeanalizowane przez Sąd I instancji wykazują, że zadając dwa uderzenia nożem, T. K. chciał pozbawić życia C. D..

Nie ma racji skarżący podnosząc, że już sam fakt zarzutu usiłowania zabójstwa skutkować winien zleceniem kompleksowych badań psychologicznych i psychiatrycznych, które mogłyby „potwierdzić zdolność oskarżonego do popełnienia zbrodni zabójstwa”. Uzasadnienie skargi przekonuje, że wniosek taki skarżący wyprowadza tylko z tego, że uprzednio oskarżony karany był za przestępstwa oszustwa, a zgromadzone dowody, w tym zeznania E. Z. mają przekonywać, że zachowania agresywne nie leżą w charakterze T. K..

Sąd odwoławczy w całości podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę opinii biegłych psychiatrów K. K. i D. W. i płynące z tej opinii wnioski, że T. K. nie jest chory psychicznie, wykazuje zespół zależności alkoholowej, osobowość nieprawidłową o rysach antysocjalnych, nie zachodziły co do niego warunki o jakich mowa w art. 31§1 i 2 k.k. Nie można zgodzić się skarżącym, że biegli psychiatrzy wydając opinię co do stanu poczytalności oskarżonego nie dysponowali dostatecznym materiałem badawczym. Oskarżony korzystał, przebywając w warunkach izolacji, z pomocy lekarzy psychiatrów, ale związane to było z chorobą alkoholową na jaką cierpi. Jak podkreślili biegli będąc słuchani przed sądem, oskarżony nie podał w wywiadzie niczego, co mogłoby wskazywać na występowanie u niego psychozy. Nie przekazywał też takich informacji psychiatrze, z którym wielokrotnie kontaktował się w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w M.. Przekonujące jest stwierdzenie biegłego K. K., że gdyby oskarżony był osobą chorą psychicznie, to ślady procesu psychotycznego biegli wychwyciliby podczas badania oraz w wywiadzie uzyskanym od opiniowanego. Biegły K. K. jest lekarzem orzecznikiem i konsultantem Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w S., wobec czego ma odpowiednie doświadczenie zawodowe dla właściwego zinterpretowania orzeczenia RWKL w L. z 19.12.1988 r. (vide: opinia biegłych psychiatrów k. 53,241-243).

Dopatrując się stanu niepoczytalności oskarżonego w jego upojeniu alkoholowym, skarżący dokonuje dowolnej interpretacji treści art. 31§ 3k.k. Rzecz przecież nie w ustaleniu, czy sprawca przed wprowadzeniem się w stan nietrzeźwości lub odurzenia zamierzał popełnić czyn zabroniony, czy też takiego zamiaru nie miał, co akcentuje obrońca, ale w ustaleniu, czy sprawca wprawiając się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie

lub ograniczenie poczytalności, przewidywał albo mógł przewidzieć takie wyłączenie lub ograniczenie poczytalności. Przepisów paragrafów art. 1 i 2 art. 31 k.k. o wyłączeniu lub złagodzeniu odpowiedzialności nie stosuje się, jeżeli sprawca co najmniej mógł przewidzieć, że nadużycie alkoholu spowoduje wyłączenie lub ograniczenie poczytalności.

Podkreślić trzeba, że oskarżony znajdował się w stanie prostego upojenia alkoholowego, żadnych przesłanek nie ma ku temu aby twierdzić, że przed opuszczeniem zakładu karnego przyjął jakieś środki, które mogłyby wejść w reakcję z alkoholem, jest osobą dorosłą, a przy tym dotkniętą chorobą alkoholową. Nie sposób zatem twierdzić, że nie przewidywał jaki wpływ może mieć spożycie i to znacznej ilości alkoholu na jego organizm.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom postępowania oddalając wniosek obrońcy o uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację medyczną oskarżonego z Aresztów Śledczych w S. i W.(...) i dopuszczenie opinii drugiego zespołu biegłych psychiatrów.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji właściwie zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wyczerpujące znamiona zbrodni z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Wymierzona oskarżonemu kara 10 lat pozbawienia wolności nie jest ani nadmiernie łagodna, ani nadmiernie surowa - jest to kara sprawiedliwa, która należy uwzględnić wszelkie dyrektywy wskazane art. 53§1 i 2 k.k.

Z pewnością kara ta nie wykazuje cech rażącej niewspółmiernej surowości.

Pamiętać trzeba, że rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok s.apel. w Łodzi z dnia 12.07.2000 r II AKa 116/00 Prok. i Pr.2002/1/29).

Sytuacja taka nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji należy uwzględnić wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Nie można nie zauważyć, że po stronie oskarżonego przeważają okoliczności obciążające.

W istotny sposób na niekorzyść T. K. przemawia to, że przypisanej zbrodni dopuścił się będąc znacznie nietrzeźwym, w kilka godzin po opuszczeniu zakładu karnego.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy w wystarczającym stopniu docenił okoliczności dla T. K. korzystne, w tym szczególnie fakt, że pokrzywdzony nie odczuwa obecne negatywnych skutków działania oskarżonego i nie rości do niego pretensji.

Całkowicie też słusznie Sąd I instancji orzekł system terapeutyczny odbywania kary pozbawienia wolności w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, zaskarżony wyrok jako trafny, utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. nr 146, poz. 1188), § 14 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm. / .

Sąd Apelacyjny na mocy art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla T. K. zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną - nie posiada on majątku o istotnej wartości, ma do odbycia wysoką karę pozbawienia wolności.